



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wieliczno 17.09 2000 Nr 31 (241)



*Tobie chwała i cześć, Trójco Przenaj
świeższa, Jedyny i Najwyższy Boże!*

NA CZAS MISJI TAK ZAPLANUJMY NASZE ZAJĘCIA, ABY
MIEĆ CZAS WSŁUCHAĆ SIĘ W TO CO CHCE NAM POWIE-
DZIEĆ JEZUS, TAK JAK UCZYNIŁA TO MARIA, SIOSTRA ŁA-
ZARZA.



**PRAWDA MÓWI W GŁĘBI DUSZY
BEZ HAŁASU SŁÓW**

*Mów Panie, bo słucha sługa twój.
Jestem twym sługą, poucz mię, że-
bym poznał twe przepisy. (Ps. 119)*

Niech nie mówi do mnie Mojżesz,
lub którykolwiek z proroków, ale
Ty raczej mów, Panie i Boże, któ-
ryś natchnął i oświecił proroków;
bo Ty sam bez nich możesz mię
doskonale napełnić swym duchem,
oni zaś bez Ciebie niczego nie
sprawiają.

Mogą wprowadzić słowa ich dźwięczeń, ale te słowa ducha nie da-
ją. Pięknie mówią, lecz, jeżeli Ty milczysz, serca nie zapalają.
Oni podają literę słowa, ale Ty odkrywasz znaczenie słowa. Głoszą
tajemnice, lecz Ty dajesz klucz do zrozumienia tajemnic.
Ogłaszają przykazania, ale Ty pomagasz do ich spełnienia.
Drogę wskazują, lecz Ty dajesz moc, żeby iść po niej.

Oni tylko na zewnątrz działają, ale Ty umysł pouczasz i oświecasz.

Tomasz a kempis O naśladowaniu Chrystusa

WYCISZENIE WARUNKIEM DOBREGO PRZEŻYCIA MISJI ŚW.



BÓG MÓWI W CISZY

Wyciszenie wewnętrzne oraz milczenie zewnętrzne jest koniecznym warunkiem modlitwy i życia duchowego w ogóle. Modlitwa jest bowiem rozmową, w której najpierw jesteśmy zaproszeni do słuchania tego, co Bóg do nas mówi. Modlitwa nie jest przede wszystkim mówieniem człowieka. Modlitwa jest najpierw otwieraniem się na słowo Boga. Bóg zaś mówi w ciszy. Pismo Święte stwierdza, iż *na ulicy Jego głosu nie usłyszysz*. I właśnie dlatego, że *Bóg mówi w ciszy*, ko-

nieczne jest wyciszenie wewnętrzne i milczenie zewnętrzne. *<Bóg mówi w ciszy>*, ponieważ nie gwałci ludzkiej wolności. Krzyk jest wyrazem przemocy. Im głośniejszy i częstszy krzyk, tym większa przemoc.

W naszych relacjach międzyludzkich pojawia się nieraz wiele przemocy związanej z wywieraniem na siebie nawzajem presji poprzez podnoszenie głosu i krzyk. Próbuje się wywierać nacisk psychiczny posługując się hałaśliwym i chaotycznym przemawianiem do bliźnich. Bóg natomiast nie posługuje się krzykiem.

W milczeniu zewnętrznym i wyciszeniu wewnętrznym możemy wejść w pełni tylko w wolność. Jeżeli chcemy, aby milczenie, cisza miały na nas pozytywny wpływ, musimy je przyjąć dobrowolnie, w wolności. Nie da się bliźniemu nakazać wyciszenia wewnętrznego. Jeżeli kogoś zmusilibyśmy do milczenia zewnętrznego, będzie to «niedobre milczenie», ponieważ będzie naznaczone pewną formą przemocy. Stosowanie przemocy rodzi zaś łatwo bunt. Wolność w milczeniu zewnętrznym oraz w wyciszeniu wewnętrznym jest jakimś szczególnym warunkiem modlitwy. Nasza modlitwa może rozwijać się tylko w wielkiej wolności. Wolność na modlitwie jest pewną — o ile tak możemy powiedzieć — przestrzenią w ludzkim sercu, w którą Bóg wchodzi. Jeżeli człowiek nie powierzyłby swojej wolności, swojej woli Bogu, modlitwa byłaby niemożliwa.



Dziś tj. 17.09.2000 r. NIE-DZIEŃ 24 zw. □ Od dziś przez cały tydzień obowiązuje program Misyjny. □ W ponie-

dzialek 18.09 Święto św. Stanisława Kostki. Jest to święto patronalne młodzieży □ Dzisiejsza zbiórka do puszek przed kościołem, przeznaczona jest na KUL i Semin. Duchowne w Przemyślu.



Bożemu dusze wiernych : 22.09 + Karolina Kordyś, + Wojciech Matelowski; 23.09 + Zdzisław Belczyk; 24.09 + Janina Czelniak, + Leonia Czelny, + Mieczysław Fornal, + Maria Piróg; **Wieczny odpoczywanie racz im dać Panie!**

W kościele sprzątały : Anna i Monika Sporniak, Katarzyna Majchrzak i Elżbieta Mazur. **Bóg zapłać !**



Chrzest św. - Zapowiedzi chrztu w Starym Testamencie. Woda źródłana symbolizuje życie, a woda morska jest symbolem śmierci, dlatego mogła być zapowiedzią misterium Krzyża. Ze względu na tę symbolikę chrzest oznacza udział w śmierci Chrystusa. **W tym tygodniu za łaskę chrztu św. dziękują :** 19.09 Helena Nowak; 20.09 Beata i Szczepan Karpacińskie, Krzysztof Mackoś, Małgorzata Pachana, Krystyna Ziembą; 21.09 Mariusz Wyszowski; 22.09 Roman Baniak, Marcin Godek, Karolina Jastrząb; 23.09 Kamil Michalak.



Krzyż Misyjny wykonał Wiesław Mazur, pomagali Janusz Biernat, Zbigniew Mikosz, Andrzej Rożnowski, Ryszard Majchrzak i Tadeusz Jastrząb. Wszystkim składam serdeczne podziękowanie w imieniu własnym i Parafian. **Bóg zapłać !**

Małżeństwo pod panowaniem grzechu - W świetle wiary należy powiedzieć, że ten nieporządek, którego boleśnie doświadczamy, nie wynika z natury mężczyzny i kobiety ani z natury ich relacji, ale z grzechu. Pierwszym skutkiem zerwania z Bogiem, czyli pierwszego grzechu, było zerwanie pierwotnej komunii mężczyzny i kobiety.



Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę jego zawarcia: 18.09 Zofia i Janusz Biernat; 20.09 Zofia i Krzysztof Dziadowicz; 22.09 Maria i Józef Szczurek; 23.09 Zofia i Jan Białogłowicz, Monika i Sławomir Godek; 24.09 Irena i Zbigniew Cichy.

Kościół modli się, by nikt nie ściągnął na siebie potępienia: "Panie, nie pozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie". Jeżeli jest prawda, że nikt nie może zbawić sam siebie, to jest również prawda, że Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni” i że „u Boga wszystko jest możliwe”.

W rocznicę śmierci polecamy Miłosierdziu

Msze św. 1. pon. 18.09 + Edward Wójtowicz. **2. wt. 19. 09** Dantis J. 3. **śr. 20.09** O zdrowie i błog. dla Zofii Zborowskiej. **4. czw. 21.09 +** —; **5. piąt. 22.09 +** —; **6. sob. 23.09 +** Aniela i Zdzisław Belczyk. **7. n. 24.09 +** Leonia Czelny

Abba: jest to sprawa nie zarozumiałości, lecz wiary

Jest to, jak widać, modlitwa krótka, ale zawiera w sobie wszelkie jej przymioty.

Jakże pełne łaski jest na przykład pierwsze słowo! Człowiecze, nie śmiałeś zwrócić twarzy ku niebu, spuszczałeś oczy ku ziemi, a nagle otrzymałeś łaskę Chrystusa: wszystkie twoje grzechy zostały ci odpuszczone. Ze złego sługi stałeś się dobrym synem. Nie ufaj więc swoim czynom, lecz jedynie łasce Chrystusa. „Łaską bowiem jesteście zbawieni” (Ef 2,5), mówi apostoł. Nie jest to kwestia zarozumiałości, lecz wiary. Głoszenie tego, co otrzymałeś, nie jest pychą, ale wdzięcznością. Wznies więc oczy ku Ojcu, który cię zrodził przez chrzcielne obmycie, do Ojca, który odkupił cię przez swego Syna, i mów: „Ojcze nasz”.

Ambroży z Mediolanu

JUŻ W NASTĘPNYM NUMERZE **TAJEMNICA MARYI**

Przedziwny list
Św. Ludwika Grignione de Montfort
o zupełnym oddaniu się Matce Bożej
CZYLI
o świętym niewolnictwie miłości



Święty Ludwik Grignion, gorliwy misjonarz francuski, oraz autor licznych dzieł ascetycznych, urodził się w północnej Francji, w prowincji Bretanii, w miejscowości Montfort, dnia 31 stycznia 1673 r. Już w latach dziecięcych żywił wielką cześć dla Matki Najświętszej i od 5-go roku życia codziennie odmawiał różaniec, pobudzając swoich rówieśników do umiłowania Boga Rodzicy. Nauki średnie odebrał Ludwik w kolegium jezuitów Rennes, następnie odbył studia teologiczne w seminarium duchownym św. Sulpicjusza w Paryżu, gdzie też w r. 1700. przyjął święcenia kapłańskie. Młody kapłan pracuje początkowo jako

kapelan szpitalny w Poitiers, później w szpitalu mieszczącym 5.600 obłąkanych w Paryżu. Bóg jednakże przeznacza go do innej pracy, pracy apostołskiej przeciw grasującej wówczas herezji Jansenizmu. Św. Ludwik należał do tych, którym, mówiąc po ludzku, nie wiodło się w życiu. W Seminarium uważano go za przesadnego fanatyka, a skoro został kapłanem, ci sami którzy go przeznaczali czy wzywali na misje, przerywali mu pracę w pełnym rozwoju. Takie „niepowodzenie” towarzyszyło mu przez całe życie. Kiedy zapragnął ciszy i schronił się do pustelni, wywoływano go z niej i kazano głosić kazania; kiedy znowu porywał słuchaczy wymowa, nakazywano mu milczeć. Nie zraził się jednak w pracy swej apostołskiej, posługując się w niej tym samym sposobem co przed wieki założyciel zakonu kaznodziejskiego — różaniec. Lekcje brewiarza na dzień jego święta przeznaczone, mianują go „Największym po św. Dominiku apostołem różańca. Prace misyjne rozpoczynał i kończył różańcem, odmawiał go co dzień ze słuchaczami. Różaniec duży, zawsze nosił u pasa i cieszył się gdy dzieci wołały: „Ojciec z wielkim różańcem!” Różaniec był mu natchnieniem nowej metody „doskonałego”, jak mawiał, „nabożeństwa do Najświętszej Panny”, które polega „na zupełnym oddaniu siebie i spraw swoich przez ręce Matki Boskiej Chrystusowi Panu”. Różaniec uważał jako obrączkę zaślubin z Maryją, jako „kajdany miłości Jej”. A jeśli kajdany, to i niewola. Stąd nazwa, jaką dał temu nabożeństwu do Najświętszej Panny: „Niewolnictwo Matki Bożej, święte niewolnictwo miłości”. Już za życia Bóg wynagrodził go za taką miłość do Najświętszej Panny, obdarzając mocą cudotwórczą i duchowym oglądaniem Jezusa i Maryi. W czasach, jak nasze, zamieszania duchowego. pychy, upadku ideałów, zgnilizny moralnej, kiedy nawet to, co wydaje się szlachetniejsze, jęczy pod przemocą nie opanowanych namiętności, nauka: „O świętym niewolnictwie miłości” jest najbardziej aktualną;

Maria, pisze św.. Ludwik, była dotąd niedość znana, i to jest jedna z racji, dla których Jezus Chrystus nie jest tak znany, jak być powinien. Jeśli zatem — co nie ulega wątpliwości — poznanie i panowanie Jezusa Chrystusa na świecie, nie będzie ono czym innym, jak koniecznym następstwem poznania i panowania Najsw. Marii Panny, która Go zrodziła dla świata po raz pierwszy i da mu Go jasno poznać po raz drugi”.